

Sygn. akt I ACa 722/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko M. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 31 marca 2017 r. sygn. akt I C 797/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. J. (1) na rzecz B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 722/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G., przeciwko M. J. (1) o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 146.095,03 zł oraz odsetki umowne za opóźnienie równe aktualnej wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, nie większe niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie a) od kwoty 146.695.03 zł od dnia 12 kwietnia 2016 r. do dnia 22 kwietnia 2016 r. b) od kwoty 146.495.03 zł od dnia 23 kwietnia 2016 r. do dnia 27 maja 2016 r. c) od kwoty 146.295.03 zł od dnia 28 maja 2016 r. 22 lipca 2016 r. d) od kwoty 146.095,03 zł do dnia zapłaty (pkt.1), umarzając postępowanie w pozostałym zakresie (pkt.2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 7.215 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt.3), nie obciążając powoda nieuiszczoną częścią kosztów postępowania (pkt.4).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynikało, że w dniu 16 października 2013 roku pozwany zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu gotówkowego

o numerze (...), na podstawie której bank udzielił pozwanemu na okres 10 lat kredytu w kwocie 114.045,62 złotych z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne kredytobiorcy, przy czym kwota kredytu pomniejszona została o koszty prowizji bankowej, ubezpieczenia oraz opłaty pobieranej przez pośrednika. W umowie ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy wynosi 15,90 % w stosunku rocznym, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy wynosi 23,40%. Od kwoty niespłaconego w terminie kapitału kredytu bank nalicza i pobiera odsetki karne według zmiennej stopy procentowej, określonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 16%.

Wobec nie wywiązywania się z przedmiotowej umowy (...) Bank (...) S.A pismem z dnia 6 marca 2014 roku skierował do pozwanego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy.

Postanowieniem z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Jarocinie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez ten bank przeciwko pozwanemu. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Kaliszu postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 3 października 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Trzciance T. C. umorzył prowadzone przeciwko pozwanemu na podstawie powyższego tytułu wykonawczego postępowanie egzekucyjne, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Na mocy umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 30 marca 2015 r. powód nabył od dotychczasowego wierzyciela wierzytelność objętą wyżej opisaną umową kredytową. O fakcie przelewu wierzytelności został zawiadomiony pozwany.

Pozwany M. J. (2) od kilkunastu lat leczy się psychiatrycznie na depresję. U pozwanego występują zaburzenia schizofektywne, choroba przebiega z okresami zaostrzeń i remisji. Pozwany w dniu 23 sierpnia 2013 r. zakończył leczenie szpitalne, przy przyjęciu do szpitala w dniu 25 czerwca 2013 r. jego stan psychiczny określono jako świadomy, zorientowany, tok myślenia logiczny, przyjęcie do szpitala było związane ze stanem subdepresyjnym zainicjowanym śmiercią ojca i problemami osobistymi. Lekarze jego stan psychiczny po hospitalizacji określali jako stabilny, bez elementów psychotycznych. W dniu 17 września 2013 r. pozwany był na wizycie u dr. K., który nie widział potrzeby korekty farmakoterapii i uznał, że powodem gorszego samopoczucia pozwanego były problemy związane z rozstaniem z partnerką. Kolejna hospitalizacja pozwanego miała miejsce w styczniu 2014 r. i po miesięcznym pobycie lekarze zmienili rozpoznanie na zaburzenia emocji i zachowania na podłożu osobowości nieprawidłowej, nie widzieli natomiast objawów psychozy i zachowań maniakałnych, afektywnych.

W chwili zawarcia umowy kredytowej pozwany był świadomy zaciąganych zobowiązań. W dokumentacji lekarskiej pozwanego brak dowodów na to, aby u pozwanego występowały zaburzenia psychiczne, wykluczające świadome podejmowanie decyzji.

Do zawarcia umowy kredytowej doszło z inicjatywy znajomych pozwanego, którzy go do tego namówili, ale nie grozili mu. Kredyt został przeznaczony na ich potrzeby i przez nich miał być spłacany. Osoby te prowadziły dobrze prosperującą firmę i pozwany był przekonany, że nie będzie problemu ze spłatą kredytu. Pozwany zawierał umowę kredytową we W., gdzie został zawieszony przez te osoby, kredyt był załatwiany przez pośredniczącą agencję. Pozwany wiedział, że podpisuje umowę kredytową i wiedział jaka jest kwota kredytu.

Pozwany boi się podać dane personalne osób za namową których doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, ponieważ obecnie jedna z tych osób przebywa w zakładzie karnym dla recydywistów w K..

Pozwany spłacił część należności, chciałby spłacić całą należność, choć nie skorzystał z tych pieniędzy.

W 2013 roku pozwany był zatrudniony u dealera F. przy przygotowywaniu samochodów na salon, zarabiał najniższą krajową. Na jeden miesiąc został zatrudniony w firmie (...), co załatwiły osoby, dla których pozwany zaciągnął kredyt.

Obecnie pozwany nigdzie nie pracuje, pozostaje na zasiłku stałym z MOPS-u, w kwocie 604 zł. Ma orzeczoną niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym.

Po zawarciu umowy pozwany spłacił część należności wynikającej z zawartej umowy kredytowej. Również po dokonaniu cesji wierzytelności dokonywał wpłat na rzecz powoda.

Po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie pozwany dokonał trzech wpłat po 200 zł, w dniach 22 kwietnia 2016 r., 27 maja 2016 r. i 22 lipca 2016 r.

Stan zadłużenia na dzień 29 marca 2016 roku wynosił 146.695,03 złotych, w tym 113.603.87 zł należność główna, 33.022,02 zł odsetki umowne, 1.929,98 odsetki za opóźnienie oraz 69,14 zł opłaty i prowizje.

Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd I instancji oparł się na zeznaniach pozwanego M. J. (1), opinii biegłego M. G., a także na załączonych do akt dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, a ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu. Za wiarygodną i rzetelną uznano opinię biegłego M. G., który w logiczny sposób uzasadnił wnioski końcowe opinii oraz szczegółowo ustosunkował się do stawianych zarzutów. Oddaleniu podlegał natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia rysu psychologicznego, określającego w szczególności stopień asertywności pozwanego, uznając że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powód dochodził od pozwanego należności wynikającej z zawartej przez pozwanego z bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. umowy kredytowej, opisanej w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) Prawo bankowe, przy czym powód swoje roszczenie wywodził z zawartej z bankiem umowy przelewu wierzytelności, opisanej w art. 509 k.c. Stosownie zaś do treści art. 75 ust. 1 Prawa bankowego, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, bank może wypowiedzieć umowę kredytu.

Zarówno fakt przelewu wierzytelności jak i wysokość dochodzonej należności i jej poszczególne części składowe nie były kwestionowane przez pozwanego. M. J. (1) podnosił natomiast, że między nim, a bankiem (...) S.A. nie doszło do skutecznego zawarcia umowy, gdyż w chwili jej zawierania pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a więc wadę oświadczenia woli opisaną w art. 82 k.c.

W tym miejscu Sąd I instancji przypomniał m.in., że oświadczenie woli złożone przez osobę „w stanie depresji” nie jest automatycznie nieważne, jako złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan depresji nie jest równoznaczny z permanentnym brakiem świadomości podejmowanych decyzji. W celu ustalenia, czy oświadczenie woli złożone przez osobę w stanie depresji było skuteczne należy zbadać, czy w chwili składania tego oświadczenia osoba ta znajdowała się w stanie umożliwiającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 marca 2011 r., I ACa 1506/10, L.).

Zarówno z opinii biegłego psychiatry jak i z zeznań pozwanego wynikało, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy kredytowej pozwany miał zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Pozwany szczegółowo zrelacjonował przebieg czynności związanych z zawarciem umowy, w tym podał, że podpisując umowę wiedział, iż podpisuje umowę kredytową, wiedział również jaka jest kwota kredytu. Uważał, że osoby dla których ten kredyt zaciągnął mają dobrze prosperującą firmę i kredyt zostanie przez nich spłacony.

Po zawarciu umowy pozwany spłacił część należności, także po dokonaniu cesji i po wniesieniu pozwu dokonywał wpłat na poczet rat kredytu. Obecnie stoi na stanowisku, że jeżeli będzie miał pracę to chciałby ten kredyt spłacić.

Jedynym argumentem, jaki pozwany podnosił w swoich zeznaniach był fakt, że do zaciągnięcia kredytu został namówiony przez nieokreślone przez niego co do tożsamości osoby, które go namawiały i „nastęrczały”. Jednakże w ocenie Sądu I instancji fakt ten nie mógł stanowić o nieważności umowy, gdyż pozwany w chwili jej zawierania był

świadomy podejmowanych czynności i godził się na jej zawarcie, choć pieniądze miały nie być przeznaczone dla niego. Pozwany zeznał, że gdyby nie te osoby on by tej umowy nie zawarł, co było oczywiste, skoro pieniądze miały być przeznaczone dla tych osób. W przebiegu leczenia pozwanego, jak to wyjaśnił biegły psychiatra, brak było dowodów na to, aby występowały u niego takie zaburzenia psychiczne, które wyłączałyby świadome podejmowanie decyzji. Również fakt częściowej spłaty zobowiązań świadczył o tym, że pozwany miał świadomość zawartej umowy i związanych z nią konsekwencji.

Natomiast bez znaczenia dla rozpoznania sprawy pozostawał stopień asertywności pozwanego i jego profil psychologiczny, o ustalenie którego wnosił pełnomocnik pozwanego, gdyż podatność na wpływy czy asertywność danej osoby nie rzutuje na świadome podejmowanie decyzji. Z tych względów Sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 §1 k.p.c. wobec faktu cofnięcia powództwa odnośnie kwoty 600 zł, uiszczonej przez pozwanego po dacie wniesienia pozwu, umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i wyrażonej w nim zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał sprawę w całości, a zatem zobowiązany był zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty w łącznej kwocie 8.215, na którą składały się uiszczona przez powoda opłata od pozwu, koszty zastępstwa procesowego obliczone zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. W oparciu zaś o art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił odstąpić od obciążania powoda nie uiszczoną częścią kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, a mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, że pozwany w sposób swobodny i świadomy zaciągnął zobowiązanie, tj. zawarł umowę kredytową, w sytuacji, gdy z ujawnionych okoliczności wynika, iż leczył się psychiatrycznie, dokonał tej czynności krótko po wyjściu ze szpitala psychiatrycznego, a nadto był do tej czynności namawiany, „nastęrczany” przez osoby trzecie, które wykorzystwały jego złą kondycję psychofizyczną;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez obrazę art. 233 k.p.c. polegającą na

a) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, poprzez wybiórcze uwzględnienie dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu, które skutkowało sprzecznością ustalonego stanu faktycznego z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i uznanie, że pozwany pomimo kilkunastoletniej historii leczenia, pobytu w szpitalu psychiatrycznym na krótko przed zawarciem umowy oraz próbie samobójczej po jej zawarciu, był w stanie świadomości umożliwiającej mu w pełni zrozumienie konsekwencji złożenia podpisu pod umową kredytową,

b) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, poprzez wybiórcze uwzględnienie dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu, które skutkowało sprzecznością ustalonego stanu faktycznego z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i uznanie, że pozwany działał swobodnie, w sytuacji, gdy był namawiany i męczony przez osoby trzecie, które jak wskazał były przestępcami.

3. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego na rozprawie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, na okoliczność ustalenia profilu psychologicznego pozwanego, w szczególności ustalenie podatności na wpływy oraz asertywność pozwanego, w kontekście jego choroby psychicznej oraz reemisji i nasilenia choroby w określonym czasie.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Na wstępie Sąd Apelacyjny musi zaznaczyć, iż wobec wywiedzenia jedynie zarzutów natury procesowej brak było konieczności ponownego przytaczania przepisów i reguł rządzących niniejszym postępowaniem. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przytoczył przepisy prawa materialnego leżące u podstaw skarżonego wyroku, a zatem w tym zakresie Sąd Apelacyjny może co najwyżej odesłać do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

Dokonując oceny wywiedzonej apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do wywiedzonego zarzutu naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, LEX nr 1246686). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, LEX nr 1280278). Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurystycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd I instancji w sposób wnikliwy i rzetelny poczynił niezbędne dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy ustalenia i dokonał ich trafnej i szczegółowej oceny. Tym samym ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c. Apelacja w zakresie ustaleń faktycznych nie zawiera zasadnych argumentów, próbując przedstawić jedynie własną interpretację stanu faktycznego. W ocenie Sądu II instancji polemika ta okazała się gołosłowna.

Różnica poglądów apelującego i Sądu I instancji sprowadza się do wykazania, czy pozwany w dacie zawierania umowy kredytu pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenia woli, w rozumieniu art. 82 k.c. Apelujący forsując tę tezę ponawia argumenty, iż umowa kredytu została zawarta krótko po wyjściu ze szpitala psychiatrycznego, w którym to leczył się psychiatrycznie jak również, że był on do tej czynności namawiany przez osoby trzecie, które były przestępcami. Po ponownej analizie stanu faktycznego, a w szczególności ponownej lekturze opinii biegłego lekarza psychiatry M. G. (k.140) nie sposób jest jednak przyznać apelującemu racji.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż wspomniana opinia biegłego lekarza psychiatry była stanowcza, konsekwentna i jednoznacznie potwierdzała fakt, iż w dacie zawierania umowy kredytu, tj. w dniu 16 października 2013 r. M. J. (1) nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji. Dobitnie świadczy o tym fakt, iż biegły ten *expressis verbis* stwierdził: „z dużym prawdopodobieństwem, bliskim pewnością, pozwany był świadomy zaciąganych zobowiązań”. (k.143). Faktem jest, iż apelujący krótko przed datą zawarcia umowy kredytu zakończył leczenie szpitalne, to jednak lekarze psychiatry opisujący jego stan psychiczny po hospitalizacji, określali go jako wyrównany i stabilny. Sam badany relacjonował przy tym okoliczności zdarzenia, co zdaniem biegłego również świadczyło o świadomości zaciągania zobowiązania.

Godzi się przy tym zauważyć, iż pozwany przesłuchany w charakterze strony stwierdził, że „wie czego sprawa dotyczy”, jak również „wiedział, że podpisuje umowę kredytową, ale nie miał czasu aby zapoznać się z jej treścią, bo to było bardzo szybko” (k.167). Powyższe w sposób oczywisty wykazuje, iż M. J. (1) miał świadomość zawierania umowy kredytu, a fakt niezaznajomienie się z jej essentialia negotii wynikał jedynie z suwerennej decyzji pozwanego, podyktowanej brakiem czasu. Dodatkowo umowa ta została sporządzona we W., a więc pozwany nie mający tam miejsca zamieszkania, musiał dokonać pewnych czynności faktycznych, mających na celu dotarcie do właściwej placówki bankowej. Skoro pozwany oświadczył, że został tam zawieszony przez osoby trzecie, to już sama tego świadomość stoi w opozycji do tezy o działaniu pod wpływem wady oświadczenia woli z art. 82 k.c.

Pozwany powiela również twierdzenia, iż umowa kredytu została zawarta za namową osób trzecich, którzy byli jej beneficjentami. Podkreślenia przy tym wymaga, co zresztą akcentował Sąd I instancji, iż pozwany nie wskazał tożsamości tych osób, zasłaniając się obawą przed nimi. Apelujący stwierdził jedynie, że byli to przestępcy, a jedna z tych osób odbywa karę pozbawienia wolności. Skarżący nie wskazał jednakże żadnych okoliczności ukazujących wywieranie wpływu przez te osoby trzecie, co więcej sam przyznał, iż nie były przeciwko niemu kierowane groźby. Powyższe w sposób jednoznaczny przesądzało, iż zawarcie umowy kredytu było samodzielną i świadomą decyzją M. J. (1).

Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż pozwany dobrowolnie dokonywał spłaty zadłużenia. Również i ta okoliczność potwierdza świadomość pozwanego o ciążyącym na nim zobowiązaniu. Gdyby bowiem apelujący faktycznie działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji, to niewątpliwie będąc przekonanym o zawarciu umowy dotkniętej wadą oświadczenia woli, przed wydaniem prawomocnego wyroku stwierdzającego istnienie zobowiązania, nie dokonywałby dobrowolnych wpłat.

W ocenie Sądu odwoławczego na aprobatę nie zasługiwał również drugi z zarzutów, polegający na oddaleniu dowodu o dopuszczenie opinii biegłego psychologa. Wniosek ten wobec wydania opinii biegłego lekarza psychiatry i wskazania w niej, iż pozwany był świadomy zaciągania zobowiązania jawił się jako bezprzedmiotowy. Stopień asertywności i profil psychologiczny nie rzutują bowiem na świadomość podejmowania decyzji, dodatkowo są jedynie pewnym wykładnikiem stanu psychicznego, który został szczegółowo opisany w omówionej opinii biegłego lekarza psychiatry.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, iż M. J. (1) w dacie zawierania umowy kredytu nie działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a zatem Sąd I instancji zasadnie uznał, iż powództwo podlegało uwzględnieniu.

Ostatecznie, z omówionych wyżej względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i wyrażonej w nim zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Z tego względu na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2018, poz. 265) zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.